

Sygn. akt: I ACa 1097/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kuberska (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Rojewska SSO del. Barbara Bojakowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. K.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 6 czerwca 2013r. sygn. akt I C 944/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz G. K. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1097/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki G. K. kwotę 90.000 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 50.000 zł od dnia 21 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 40.000 zł od dnia 1 września 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalając powództwo w pozostałej części (pkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.501 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt III), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 4.500 zł

tytułem należnej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa, od której powódka została zwolniona (pkt IV), odstępując od obciążenia powódki pozostałą częścią nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu (pkt V)

(wyrok – k. 135).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikają następujące, przedmiotowo istotne okoliczności.

W dniu 2 lutego 2011 r. na drodze K - 8 w R. doszło do zderzenia samochodu osobowego marki H. (...) (nr rej. (...)) z samochodem ciężarowym marki V. (nr rej. (...)) z przyczepą, kierowanym przez obywatela Łotwy A. V., w wyniku którego pojazd marki H. (...) - będąc pchanym przez pojazd ciężarowy marki V. - uderzył w pojazd marki C. (...) (nr rej. (...)), kierowany przez F. K., zaś pojazd ciężarowy marki V. uderzył w znajdujący się na skrzyżowaniu sygnalizator świetlny, w następstwie czego sygnalizator uderzył w jadący na przeciwległym pasie ruchu pojazd ciężarowy marki S. (nr rej. (...)), kierowany przez S. R.. W wyniku zderzenia wymienionych pojazdów E. B. i M. K., jadący samochodem H. (...), doznali wielonarządowych obrażeń ciała skutkujących ich zgonem na miejscu zdarzenia.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w R. postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2011 r. w sprawie RSD 99/11 umorzył śledztwo przeciwko A. V., podejrzanemu o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. wobec nie popełnienia przez podejrzanego zarzucanego mu czynu, a nadto umorzył śledztwo w sprawie niezachowania przez E. B., kierującego pojazdem H. (...), szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru zmiany pasa ruchu, prowadzącego do zderzenia z samochodem ciężarowym marki V., wobec śmierci sprawcy wypadku drogowego.

Kierującym pojazdem marki H. (...) w chwili zaistnienia powyższego wypadku był E. B., a M. K. był pasażerem, jadącym na przednim fotelu obok kierowcy. W czasie podjęcia akcji ratunkowej na miejscu wypadku ciało M. K. leżało poza pojazdem na asfalcie bez oznak życia.

Sytuację zagrożenia na drodze stworzył E. B., który wykonywał manewr zmiany pasa ruchu jezdni w miejscu i w sposób zabroniony, a nadto bez zachowania szczególnej ostrożności i bez uprzedniego upewnienia się o możliwości bezpiecznego wykonania zamierzonego manewru. E. B. podjął wykonywanie zabronionego w miejscu wypadku manewru zmiany pasa ruchu z pasa ruchu dla lewoskrętu, dla którego na sygnalizatorach było włączone światło czerwone, na pas ruchu przeznaczony dla pojazdów przejeżdżających przez skrzyżowanie na wprost, dla którego to kierunku na sygnalizatorze było włączone światło zielone. Mając zamiar wykonania manewru zmiany pasa ruchu, był zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności i upewnienia się o możliwości bezpiecznego wykonania zamierzonego manewru, a nadto miał obowiązek bezwzględnego ustąpienia pierwszeństwa kierowcom pojazdów poruszających się po pasie ruchu, na który miał zamiar wjechać.

Gdyby E. B. zachował szczególną ostrożność, musiałby zauważyć nadjeżdżający tym pasem samochód ciężarowy marki V. i miałby możliwość dostosowania swojej taktyki, techniki i prędkości jazdy do powstającej sytuacji na drodze, a w konsekwencji uniknięcia wypadku. Zachowanie E. B. stanowiło naruszenie podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i było wyłączną przyczyną zaistnienia wypadku.

Co do kierujących pozostałymi samochodami uczestniczącymi w zdarzeniu brak jest przesłanek, mogących wskazywać na jakiegokolwiek ich przyczynienie się do zaistniałego wypadku.

Charakter i przebieg zdarzenia na drodze, polegającego na uderzeniu przez samochód ciężarowy marki V. w prawy bok samochodu marki H. (...) skośnie od tyłu w kierunku osi wzdłużnej pojazdu powoduje, że obrażenia ciała pasażerów pojazdu marki H. (...) nie pozostają w związku z faktem zapięcia lub nie pasów bezpieczeństwa. Pasy bezpieczeństwa mogą skutecznie ograniczać zakres obrażeń ciała doznanych wskutek zderzenia, tylko w przypadku uderzeń przodem pojazdu. Przy innych uderzeniach fakt zapiętych lub nie zapiętych pasów bezpieczeństwa nie ma wpływu na zakres

obrażeń ciała doznanych przez osoby jadące we wnętrzu pojazdu. Prawa strona nadwozia samochodu marki H. (...) została doszczętnie zniszczona i mocowanie pasa pasażera zostało zdewastowane.

M. K. był synem powódki. W chwili śmierci miał 33 lata. Mieszkał razem z powódką, ojcem S. K., babcią L. K. oraz siostrą A. K., pozostając z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym. Posiadał wykształcenie podstawowe. Prowadził z pomocą rodziców oraz sióstr R. H. i A. K. gospodarstwo rolne o powierzchni 14,5 ha, stanowiące własność R. H., a poprzednio powódki oraz jej męża. M. K. nie posiadał wykształcenia rolniczego, jak również nie był objęty ubezpieczeniem społecznym rolników.

W wieku osiemnastu lat M. K. został potrącony przez samochód i przez sześć lat otrzymywał rentę z tytułu niezdolności do pracy. Po upływie pięcioletniego okresu karencji R. H. miała przenieść własność gospodarstwa na M. K.. Powódka oraz jej mąż mieli pozostać w gospodarstwie razem z synem i w razie potrzeby otrzymywać od niego niezbędną pomoc i opiekę.

W gospodarstwie była prowadzona uprawa truskawek i zbóż, hodowla świń w ilości 14 - 20 sztuk, cielaków w ilości czterech sztuk oraz hodowla czterech krów w celu produkcji mleka. Gospodarstwo było wyposażone w niezbędne maszyny i urządzenia.

M. K. nabył na potrzeby gospodarstwa kombajn zbożowy, rozrzutnik obornika oraz śrutownik do wytwarzania paszy dla świń. W okresie żniw wykonywał prace kombajnem zbożowym, także na zlecenie innych rolników. Pracował wówczas nawet dwanaście godzin dziennie i przez sezon żniw uzyskiwał z tego tytułu wysokie dochody rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych. W wolnych chwilach pracował dorywczo przy pracach budowlanych.

Powódka otrzymywała emeryturę rolniczą. Mąż powódki otrzymywał rentę strukturalną w kwocie 2.100 zł miesięcznie. L. K. również otrzymywała emeryturę rolniczą. A. K. była zatrudniona w Urzędzie Gminy na podstawie umowy o zastępstwo i zarabiała około 1.400 zł miesięcznie.

Po śmierci syna powódka oraz jej mąż sprzedali kombajn zbożowy za kwotę 50.000 zł. Pieniądze ze sprzedaży kombajnu zostały przeznaczone na wykonanie nagrobka na grobie M. K. oraz organizację wesela córki A., która w październiku 2011 r. zawarła związek małżeński z K. G..

W dniu 22 czerwca 2011 r. zmarł mąż powódki. Od tego czasu powódka prowadzi gospodarstwo rolne z pomocą córek. Prace wymagające obsługi maszyn rolniczych oraz dużej siły fizycznej musi zlecać innym osobom za wynagrodzeniem w kwocie 100 zł - 120 zł dziennie. Zlecenie usługi skoszenia zboża kosztuje 3.000 zł. Powierzchnia upraw uległa zmniejszenia o 0,8 ha, w tym truskawek o 0,3 ha. Obecnie w gospodarstwie są hodowane dwie krowy, cztery cielaki oraz sześć - osiem świń. Powódka nie posiada wiedzy i doświadczenia w zakresie stosowania środków nawożenia oraz środków ochrony roślin. Musi w związku z tym zasięgać rad sąsiadów oraz swojego brata.

Mężowie córek powódki nigdy nie pracowali w rolnictwie.

W chwili obecnej powódka mieszka z teściową L. K., córką A. G., jej mężem oraz ich dzieckiem.

Powódka otrzymuje emeryturę w kwocie 780 zł miesięcznie, a L. K. otrzymuje emeryturę w kwocie 930 zł miesięcznie. K. G. pracuje jako kierowca i operator wózka widłowego, otrzymując wynagrodzenie w kwocie około 1.700 - 1.800 zł netto miesięcznie. A. G. sprawuje pieczę nad dzieckiem. R. H. mieszka w pobliżu powódki, we własnym domu, zajmuje się jego prowadzeniem i wychowywaniem dzieci. Otrzymuje dopłaty do produkcji rolnej w kwocie 7.000 - 8.000 zł rocznie.

Powódka po śmierci syna zażywała leki uspokajające przepisywane przez lekarza rodzinnego, ponieważ miała kłopoty ze snem oraz apetytem. Obecnie zażywa je okresowo. Na zakup leków wydaje kwoty rzędu 80 - 100 zł.

W dniu 21 grudnia 2011 r. powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej, działającej wówczas pod nazwą (...) S.A. w W., w związku z jej odpowiedzialnością gwarancyjną za szkody spowodowane ruchem pojazdu marki H. (...), na podstawie umowy ubezpieczenia OC zawartej z samoistnym posiadaczem pojazdu S. K. i wezwała ubezpieczyciela do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł.

W dniu 31 stycznia 2012 r. ubezpieczyciel przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł, odmawiając zaspokojenia jej roszczeń w pozostałej części.

Z dniem 28 września 2012 r. nastąpiła zmiana nazwy strony pozwanej z (...) S.A. na (...) (...) S.A.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

W ramach dochodzonego roszczenia odszkodowawczego Sąd Okręgowy ograniczył jego wysokość do kwoty 40.000 zł, która w okolicznościach niniejszej sprawy stanowiła adekwatną formę rekompensaty szkody powódki. Sąd Okręgowy miał w tym zakresie na uwadze, że M. K. z pomocą rodziców oraz siostr prowadził dobrze prosperujące zmechanizowane gospodarstwo o średniej wielkości produkcji rolnej. Uzyskiwał również znaczne dochody z tytułu wykonywania u innych rolników prac własnym kombajnem zbożowym, a w okresach mniejszego nasilenia prac w gospodarstwie, podejmował dorywcze prace w budownictwie, co przekładało się na sytuację finansową całej rodziny.

Powódka, pomimo tymczasowego przekazania gospodarstwa córce R. H., liczyła na to, że przejmie je ostatecznie syn M.. Tymczasem po jego śmierci ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego spoczął na powódce i jej córce R., które nie mają w tym zakresie niezbędnego doświadczenia oraz umiejętności prezentowanych przez zmarłego. Powyższe wywołało ujemne następstwa natury majątkowej, w tym zmniejszenie wielkości produkcji rolnej oraz konieczność zlecenia osobom trzecim - za wynagrodzeniem - prac wykonywanych w gospodarstwie przez zmarłego.

Sąd Okręgowy miał na względzie również to, że powódka wskutek śmierci syna utraciła nie tylko osobę będącą w stanie zapewnić jej utrzymanie, ale i niezbędną opiekę. Utrata przez powódkę perspektywy wsparcia i pomocy ze strony syna stanowiła zatem obiektywne pogorszenie jej sytuacji życiowej, mające wymiar materialny i odpowiadający przesłance znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

Tytułem dochodzonego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zasądził natomiast kwotę 50.000 zł, uznając, że wraz z kwotą 15.000 zł, wypłaconą w postępowaniu przedsądowym, będzie ona stanowić adekwatną rekompensatę krzywdy powódki, wynikłej z naruszenia jej dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie. Sąd Okręgowy uwzględnił nadto szczególną więź łączącą zmarłego z matką, z którą pozostawał we wspólnym gospodarstwie domowym, a przez to w stałym i codziennym kontakcie. Nie bez znaczenia była przy tym okoliczność, że M. K. był jedynym żyjącym synem powódki, którego śmierć wywołała wstrząs i była przyczyną jej problemów zdrowotnych (ze snem i apetytem), wywołujących konieczność podjęcia leczenia.

O odsetkach od kwoty, przyznanej powódce tytułem zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w z w. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, mając na względzie okoliczność zawiadomienia pozwanego

o szkodzie w dniu 21 grudnia 2011 r. oraz upływ trzydziestodniowego terminu wskazanego w tej ustawie.

Ze względu na to, że roszczenie o odszkodowanie zostało zgłoszone dopiero w pozwie, doręczonym pozwanemu w dniu 24 sierpnia 2012 r. oraz uznając, że winno być ono zaspokojone niezwłocznie (tj. w ocenie Sądu Okręgowego w terminie 7 dni), odsetki od kwoty odszkodowania zostały zasądzone od dnia 1 września 2012 r.

W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odszkodowania było niezasadne i podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 139 – 147).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części zasądzającej na rzecz powódki kwotę przekraczającą 20.000 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty, a także w zakresie punktu III i IV.

Skarżący zawarł w apelacji następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw.

z art. 6 k.c. poprzez ustalenie wyłącznie na podstawie pisemnych oświadczeń członków rodziny powódki oraz zeznań powódki, że:

- nastąpiło zmniejszenie wielkości prowadzonej produkcji rolnej, w tym obniżenie pogłowia trzody chlewnej i bydła oraz ograniczenie areалу upraw,

- poszkodowany w okresie żniw osiągał „kilkudziesięcio tysięcy” dochody pracą na kombajnie zbożowym,

- poszkodowany uzyskiwał dodatkowe dochody z tytułu prac dorywczych w budownictwie,

2. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 3 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na uznaniu, że w przypadku powódki wystąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, uzasadniające zasądzenie na jej rzecz odszkodowania w wysokości przekraczającej 20.000 zł w przypadku,

w którym:

- poszkodowany był rolnikiem, bez formalnego wykształcenia rolniczego, pracującym w nisko - obszarowym gospodarstwie rolnym,

- braku wyliczeń wysokości dochodów osiągniętych przez poszkodowanego,

- powódka może liczyć na pomoc dwóch córek oraz zięciów i nie pozostała osamotniona ani w rodzinie ani w pracy w gospodarstwie rolnym,

3. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że okoliczność uzyskiwania niższych świadczeń emerytalnych przez powódkę, związaną ze specyfiką świadczeń otrzymywanych z KRUS, jest okolicznością wpływającą na znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku

i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także

o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje,

w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych

(apelacja – k. 153 – 158).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna, stanowiąc wyłącznie wyraz polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego oraz trafnymi wnioskami.

Wbrew oczekiwaniom skarżącego brak jest jakichkolwiek podstaw, mogących podważyć wyprowadzone ze zgromadzonego materiału dowodowego, a następnie zakwestionowane zarzutami apelacji, ustalenia faktyczne. Okoliczność oparcia, wyłącznie na zeznaniach powódki i korespondujących z nimi dowodach, ustaleń w kwestii zmniejszenia wielkości prowadzonej produkcji rolnej, obniżenia pogłowia trzody chlewnej i bydła oraz ograniczenia areалу upraw po śmierci M. K., a także osiągania przez niego wysokich dochodów z tytułu prac wykonywanych na kombajnie zbożowym, czy wreszcie osiągania dodatkowych dochodów z tytułu prac dorywczych w budownictwie nie stanowi przejawu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.).

Powódka wykazała bowiem podstawę faktyczną swych roszczeń (zgodnie z ciężarem dowodu - art. 6 k.c.), zaś pozwany, mający w tym interes, nie przedstawił dowodów przeciwnych, które mogłyby zostać objęte wszechstronną oceną Sądu Okręgowego, a następnie posłużyć za podstawę odmiennej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, rzutującej na treść rozstrzygnięcia. W tych okolicznościach materiał dowodowy, będący w dyspozycji Sądu Okręgowego, choć pochodzący jedynie od powódki, w pełni pozwolił na poczynienie omawianych ustaleń.

Skarżący natomiast, dążąc do ich podważenia, nie wskazał przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe Sądu Okręgowego, a w szczególności nie określił kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, przypisując im wiarygodność. Samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest więc wystarczające (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 13 września 2012 r., I ACa 445/12, LEX nr 1223454). Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Mając na względzie, że podniesione w apelacji zarzuty z zakresu prawa materialnego stanowiły konsekwencję chybionych zarzutów o charakterze procesowym, podobnie jak te ostatnie, nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy, zasądając w oparciu o art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie, odniósł się bowiem do wszystkich przedmiotowo istotnych i wynikających z przeprowadzonych dowodów okoliczności, będących przejawami szkody powódki. Ta natomiast sprowadzała się przede wszystkim do utraty osoby, od której zależało funkcjonowanie gospodarstwa rolnego, a przez to zapewnienie powódce utrzymania.

Choć nie ulega wątpliwości, że M. K. nie miał wykształcenia rolniczego, tego rodzaju brak formalny nie był równoznaczny z brakiem odpowiedniej wiedzy i doświadczenia w hodowli i uprawie rolnej. Tym samym nie był przeszkodą w doprowadzeniu gospodarstwa rolnego – niezależnie od jego powierzchni - do stanu, w którym pozwalało ono na osiąganie wysokich dochodów, zwłaszcza że stan faktyczny sprawy wskazuje na dokonany z ich wykorzystaniem zakup drogich maszyn rolniczych (np. kombajnu zbożowego, który nie będąc nowym, został sprzedany za kwotę 50.000 zł) i samochodu osobowego.

W sytuacji poczynienia ustaleń, że M. K. był osobą aktywną

i pracowitą, a nadto podejmującą się dodatkowych prac, ustalenie konkretnej wysokości osiąganych w ich następstwie dochodów nie miało większego znaczenia orzeczniczego. Wystarczyło w tym zakresie samo ustalenie, że zmarły poza pracą w gospodarstwie rolnym jego rodziny, wykonywał inne jeszcze czynności za wynagrodzeniem. Stąd logiczny jest wniosek, że zwiększały one ogólny dochód rodziny, z którą M. K. pozostawał we wspólnym domostwie, jak i sam wniosek, że w najdalej idący sposób przyczyniał się on do powiększania budżetu domowego, a więc także do zapewnienia utrzymania powódce. Roli tej nie można było bowiem przypisać ani córkom powódki (prowadzącym dom i wychowującym dzieci), ani ich mężom wobec ustalonego rozmiaru uzyskiwanych przez nich zarobków.

Zgodzić się należy ze skarżącym, że powódka po śmierci syna nie została sama i ma inne dzieci oraz pozostałych członków rodziny. Niemniej jednak nie są oni w stanie przejąć obowiązków M. K. w gospodarstwie rolnym, nie tylko wobec braku odpowiedniej wiedzy i umiejętności, ale i samej woli zarobkowania w ten sposób.

Tym samym śmierć syna oznaczała dla powódki brak pomocy w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, a przez to konieczność ograniczenia areału upraw oraz ilości hodowanych zwierząt, co przełożyło się na osiągnięte z niego dochody. Powódka zmuszona została również do odpłatnego powierzania innym osobom wykonywania czynności wymagających pracy fizycznej w gospodarstwie, co wiąże się z nowym i nie ponoszonym za życia M. K. wydatkiem.

Z tych też względów nastąpiło w życiu powódki znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, uzasadniające zasądzenie odszkodowania, którego wysokość uzależniona została od uznania sędziowskiego i uwzględniła wszystkie przedmiotowo istotne okoliczności oraz stopień ich trwałości. Ich ocena dokonana przez Sąd Okręgowy wpłynęła na ustalenie odszkodowania na poziomie 40.000 zł, które nie może być postrzegane jako rażąco wygórowane. Samo zaś odwołanie się do świadczeń emerytalnych powódki z KRUS – jako jednego ze źródeł jej utrzymania, obok dochodów z gospodarstwa - służyło celom porównawczym i uwidocznieniu rozmiarów straty materialnej spowodowanej śmiercią M. K..

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny oddalił przedstawioną apelację (art. 385 k.p.c.), nie mając podstaw zarówno do ograniczenia wysokości przyznanego powódce świadczenia, gdyż stanowi ono rekompensatę utraty decydujących dla jej utrzymania środków, uzyskiwanych wskutek nakładu pracy jej syna, jak i do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika powódki, wskazanego w § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).